

Sygn. akt V KK 174/19

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej,
w sprawie skazanego **W. M.**
w przedmiocie wyłączenia zamieszczania danych w Rejestrze Sprawców
Przestępstw na Tle Seksualnym
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 2 października 2020 r.,
kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
- na niekorzyść
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKZw (...),
utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w W.
z dnia 13 marca 2018 r., sygn. akt III K (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 13 marca 2018 r. (sygn. akt III K (...)) orzeczono by nie umieszczać w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym danych skazanego W.M. z uwagi na skazanie w sprawie pod tą

sygnaturą. Postanowienie to zostało następnie utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 kwietnia 2018 r. (sygn. akt II AKzw (...))

Od powyższego prawomocnego postanowienia kasację w trybie art. 521 § 1 k.p.k. wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu *„rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej i nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się w uzasadnieniu orzeczenia do zarzutu podniesionego w zażaleniu prokuratora oraz wspierającej ten zarzut argumentacji, jak też zaniechanie wnikliwej wykładni art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2016, poz. 862), w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy wadliwego postanowienia sądu meriti, wydanego z rażącym naruszeniem wskazanych przepisów prawa materialnego tj. art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2016, poz. 862), opartego na błędnym poglądzie, że powołane przepisy winny być odczytywane łącznie oraz niezasadne przyjęcie, że art. 29 wskazanej ustawy znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacjach opisanych w zdaniu drugim art. 30 tejże ustawy, to jest w sytuacji, gdy prawomocne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie zapadło po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, a w przyjętej kwalifikacji prawnej powołano przepis wskazany w art. 29 ust. 1 pkt 1, podczas gdy prawidłowa wykładnia treści art. 29 i art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym wskazuje, że art. 29 powołanej ustawy znajduje zastosowanie do sprawców, którzy popełnili enumeratywnie wymienione tam czyny przed dniem jej wejścia w życie i co do których wyrok uprawomocnił się przed dniem wejścia w życie ustawy jak też w sytuacji, gdy prawomocne orzeczenie zapadło po dniu wejścia w życie powołanej ustawy.”*

Podnosząc powyższe zarzuty Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i utrzymanego nim w

mocy postanowienia Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zasadny okazał się zarzut podniesiony w kasacji, a dotyczący niedostatecznego odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zażalenia prokuratora w odniesieniu się do przyjętej przez Sąd I instancji wykładni art. 29 oraz art. 30 ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

Sąd odwoławczy zauważył, że przepisy te wzajemnie się wykluczają. Uznając za zasadną wykładnię tych przepisów dokonaną przez Sąd I instancji, Sąd odwoławczy powołał się na to, że wykładnia odmienna „sprzeczna byłaby z zasadą retroaktywności i z zasadą nullum crimen sine lege”. Wskazał ponadto, że „zgodnie z tą zasadą nie można ponosić odpowiedzialności karnej w konstytucyjnym znaczeniu tego pojęcia, jeżeli w chwili działania taka odpowiedzialność nie była przewidziana przez ustawę obowiązującą w tym czasie.”

Stanowisko Sądu odwoławczego nie odnosi się merytorycznie do zarzutów przedstawionych przez prokuratora w zażaleniu, a częściowo jest niezrozumiałe. Nie bardzo wiadomo, w jaki sposób umieszczenie danych skazanego w Rejestrze miałoby naruszać „zasadę retroaktywności” i na czym miałyby ta zasada polegać. Retroaktywność to stosowanie nowych przepisów ustawy do stanów faktycznych, które nastąpiły przed wejściem w życie tej ustawy. W tej sytuacji, umieszczenie w Rejestrze danych skazanego zawartych w wyrokach wydanych przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym właśnie „zasadę retroaktywności” by realizowało, a nie byłoby z nią sprzeczne.

Nie jest też zrozumiałe skrótowe odniesienie się przez Sąd odwoławczy do zasady nullum crimen sine lege. Oznacza ona zakaz orzekania (i wprowadzania) odpowiedzialności karnej za czyn, który w chwili jego popełnienia nie stanowił przestępstwa, a więc czynu zabronionego pod groźbą kary.

Ustawa, o której mowa wyżej, nie wprowadziła odpowiedzialności karnej za czyny popełnione przez skazanego, a Sąd w ogóle nie wyjaśnił, dlaczego należałoby uznać wpis do rejestru za taką nową odpowiedzialność karną.

Odpowiedź na to pytanie wymagałaby oceny charakteru wpisu, który może być różnicowany. Sąd Najwyższy podtrzymuje w tym miejscu stanowisko wyrażone w postanowieniu z dnia 4 marca 2020 r. w sprawie V KK 279/19, zgodnie z którym charakter wpisu może być różny w zależności do czego ten następuje. Jak wskazano w tym orzeczeniu, *„przepis art. 12 ustawy określa krąg podmiotów uprawnionych do uzyskania informacji o osobie ujętej w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, której dane zostały zgromadzone w Rejestrze z dostępem ograniczonym. Natomiast przepis art. 13 ust. 1 stanowi, że informacje uzyskane przez te podmioty na podstawie art. 12 mogą być wykorzystywane wyłącznie do celów postępowania, w związku z którym się o nie zwrócono. Te regulacje są więc zbliżone do tych, które odnoszą się do Krajowego Rejestru Karnego (zob. art. 6 ust. 1 i art. 6a ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym – t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1158), w którym umieszczenie danych osoby skazanej z pewnością nie ma cech środka represji karnej. Analogicznie wszystkich cech takiego środka nie będzie miało zamieszczenie danych osoby, o której mowa w art. 6 ustawy, w Rejestrze z dostępem ograniczonym.”*

Nie ulega wątpliwości, że między art. 29 i 30 ustawy zachodzi tego typu sprzeczność, że nie da się tych przepisów jednocześnie stosować w pełnym zakresie. Stan taki jest rażącym naruszeniem standardów legislacji, co jednak nie zwalnia organów stosujących prawo, w szczególności sądów od dokonania wykładni zmierzającej do usunięcia tej sprzeczności. Przyjęcie zasady, że jeden z wykluczających się przepisów stanowi *lex specialis* w stosunku do drugiego musi znaleźć uzasadnienie w wykładni celowościowej i prokonstytucyjnej. Niewątpliwie znaczenie na gruncie tej wykładni będzie miał charakter wpisu do Rejestru w perspektywie zasad gwarancyjnych, który także może być różny, w zależności od tego, o jaki rejestr chodzi i jaki jest zakres dostępności objętych tym rejestrem danych. Znaczenie ma także to, czy dokonanie takiego wpisu istotnie zmienia sytuację prawną obywatela w sytuacji, gdy już wcześniej dotyczące go orzeczenie było ujęte w innych rejestrach.

Mając powyższe na uwadze, należało uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, w którym sąd odniesie się w sposób rzetelny do argumentów przedstawionych w zażaleniu

prokuratora, weryfikując poprawność wykładni art. 29 i 30 ustawy dokonanej przez Sąd I instancji i mając na względzie w szczególności zróżnicowany charakter prawny wpisu do rejestru.